WIELKOPOLSKIE

Urodzinowy PoWer Cup w stylu retro!

maciej · 24 lipca, 2026



Na kortach Rataje POSiR w Poznaniu 18 lipca odbyła się V edycja turnieju PoWer Cup by PoWer Tennis Academy. Tym razem uczestnicy świętowali drugie urodziny PoWer Tennis Academy. Była to edycja Retro, w której zawodnicy ubrani w białe stroje grali drewnianymi rakietami. W tegorocznym turnieju szansę na nagrody miał każdy, kto wsparł akcję charytatywną stworzoną przez organizatorkę wydarzenia i trenerkę Akademii Weronikę Mądrzecką. W ciągu tylko jednego dnia na rzecz dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych udało się zebrać ponad 11 000 zł!

– PoWer Cup jest stworzony dla podopiecznych PoWer Tennis Academy. To idealna okazja, by po miesiącach treningów sprawdzić swoje umiejętności podczas rywalizacji i zaobserwować progres u siebie, ale też u innych zawodników Akademii, przy okazji dobrze się bawiąc – mówi Weronika Mądrzecka, organizatorka wydarzenia i trenerka Akademii. – Tym razem turniejowi towarzyszy okazja wyjątkowa, bo świętujemy drugie urodziny jako Akademia. Dlatego zawodnicy grają drewnianymi rakietami w białych strojach retro – dodaje z uśmiechem.



– PoWer Cup jest stworzony dla podopiecznych PoWer Tennis Academy – mówi Weronika Mądrzecka. Fot. Weronika Jedlikowska

Turniej został przygotowany w ten sposób, aby mogły w nim wziąć udział zarówno osoby zaawansowane, jak i początkujące. Adepci Akademii są dobierani przez trenerów do dwóch grup – zaawansowanej i „świeżaków”. Gra odbywa się systemem deblowym, a duety są losowane z dwóch pul, tak, aby parę tworzyła osoba zaawansowana i początkująca, a każdy mecz jest rozgrywany w innym duecie.



*W **Bukowej Ostoi Nakielno** (koło Wałcza) w stylowych kreacjach retro można nie tylko grać w tenisa, ale również przechadzać się w otoczeniu niedzisiejszej przyrody i zatracić w nostalgicznym zachodzie słońca nad brzegiem jeziora* https://bukowa-ostoja-nakielno.pl/

– Turniej charakteryzuje się przede wszystkim niesamowicie przyjazną atmosferą. Można poznać na nim wiele osób, z którymi dzieli się wspólną pasję do tenisa. Nikt nikogo nie ocenia i każdy wzajemnie się dopinguje. Tegoroczna edycja była jeszcze bardziej wyjątkowa, ze względu na retro charakter. Kort zdominowała elegancka biel i można było na kilka godzin przenieść się w czasie. Coś niesamowitego. Polecam każdemu miłośnikowi tenisa! – mówi Aleksandra Plecińska, która w kategorii „świeżaków” zajęła drugie miejsce. – Nie czułam ciężaru rywalizacji. Zamiast tego pojawiało się dużo śmiechu i miłych rozmów. Kiedy ktoś mówi ci, że widzi twój progres, to są to naprawdę niesamowicie podnoszące na duchu słowa! – dodaje Ola.

– Zagrałem z odważnymi, świetnymi osobami! Wiem, że dla niektórych to było pierwsze turniejowe doświadczenie i tym bardziej jestem pełen

podziwu dla odwagi wystąpienia na oczach kilkudziesięciu osób. PoWer Cup to przyjazna i bezpieczna przestrzeń do pierwszego doświadczenia turniejowego, ale jednocześnie miejsce gdzie można porywalizować z bardziej doświadczonymi graczami – odpowiada zwycięzca kategorii zaawansowanych, Jędrzej Furmann. – No i oczywiście charyzmatyczna postać organizatorki wydarzenia, trenerki Weroniki! – zaznacza z uśmiechem.



Fot. 2xWeronika Jedlikowska



– To mój pierwszy turniej i z pewnością nie ostatni! Bardzo polubiłem otwartą formułę PoWer Cup, która daje szansę również mniej doświadczonym graczom. To świetna okazja dla osób, które po prostu pasjonują się tenisem i dopiero wchodzą w jego świat, nie myśląc jeszcze o profesjonalnych rozgrywkach. Możliwość przyjacielskiej rywalizacji i dobrej zabawy z innymi zawodnikami na podobnym poziomie to coś naprawdę wyjątkowego. Przed turniejem towarzyszyły mi oczywiście obawy, głównie w stylu: „Czy sobie poradzę?”. Jednak już pierwsze mecze sprawiły, że stres szybko ustąpił miejsca radości z gry. Była to również świetna okazja, by sprawdzić, jak wiedza i umiejętności zdobyte na treningach przekładają się na praktykę oraz nad czym powinienem dalej pracować – mówi z uśmiechem zwycięzca turnieju w kategorii „świeżaków”, Kamil Jankowski. – Podczas turnieju po raz pierwszy poznałem innych członków Akademii. To fantastyczni ludzie, reprezentujący różne poziomy zaawansowania, których łączy pasja do tenisa i chęć sprawdzenia się na korcie bez niepotrzebnej presji. Było mnóstwo dobrej zabawy, pizza, świetna atmosfera i atrakcyjne nagrody

aż w czterech kategoriach. Dodatkowo każdy mógł wyjść z turnieju nie tylko z uśmiechem i cennym doświadczeniem, ale również z poczuciem, że zrobił coś dobrego, dzięki prowadzonej podczas wydarzenia zbiórce charytatywnej – dodaje Kamil, dla którego mecz półfinałowy wiązał się ze szczególnymi emocjami: -Każdy mecz stanowił inne wyzwanie, dlatego trudno wskazać jeden konkretny. Jeśli jednak miałbym wskazać najbardziej wymagające spotkanie, byłby to mecz o finał… przeciwko mojej żonie! Razem z Pawłem prezentowali bardzo wysoki poziom i praktycznie przez cały mecz wynik końcowy pozostawał nieoczywisty. Dodatkowym wyzwaniem była świadomość, że jedno z nas zakończy turniej na tym etapie. Na szczęście oboje podeszliśmy do tego z pełnym dystansem i sportowym nastawieniem. Taktyka „no mercy" została na korcie i nie przeniosła się do domu (*śmiech*). Moja żona Marta już czeka na rewanż w kolejnej edycji – oczywiście obowiązkowo w finale.

Co wyróżnia PoWer Cup od innych turniejów, to kategorie extra, w których uczestnicy mają szansę za pomocą głosowania zadecydować, kto wygra. Kategorie extra V edycji Power Cup to: „Najlepszy Outfit Turnieju", „Najbardziej Zgrany Team Turnieju" i „Wojownik i Wojowniczka Turnieju". To kategorie, za które również można było zdobyć puchary.



Fot. Weronika Jedlikowska

– Moją ulubioną kategorią extra jest „Czego nie dogram, to dowyglądam”, czyli „Najlepszy Outfit Turnieju”. Największe wrażenie zrobiło na mnie zaangażowanie uczestników w przygotowanie stylizacji. Białe stroje inspirowane dawnym tenisem stworzyły wyjątkowy klimat i sprawiły, że cały turniej miał niepowtarzalny, elegancki charakter. Za każdym razem zaskakuje mnie kreatywność uczestników i pomysłowość ich stylizacji. Ta kategoria doskonale pokazuje, że tenis to nie tylko rywalizacja, ale również świetna zabawa – mówi finalista turnieju, Kamil Zalewski w kategorii zaawansowanych oraz zwycięzca aż dwóch kategorii extra – „Wojownik Turnieju” oraz „Najbardziej Zgrany Team” w duecie z Nataszą Nowakowską.

– Moją ulubioną kategorią extra jest „Najbardziej Zgrany Team Turnieju”. Według mnie to właśnie ta kategoria najlepiej oddaje klimat PoWer Cup, gdzie dobra atmosfera i wspólny język na korcie są równie ważne, co wynik meczu – uśmiecha się Hubert Łuszkiewicz, który w kategorii „świeżaków” zdobył trzecie miejsce.



Fot. 2xWeronika Jedlikowska



– Najłatwiej byłoby wskazać konkurs na „Najlepszy Outfit Turnieju”, ale gdy widziałem, z jaką determinacją Hania walczyła o swój awans do półfinału w dodatkowej rywalizacji, po remisie punktowym z dwójką innych zawodników, uważam, że to super, że została doceniona za swoją waleczność i sportowego ducha jako „Wojowniczka turnieju” – wspomina Kamil Jankowski.

– To bardzo trudne pytanie, bo… wszystkie trzy były świetnie wymyślone! Ale skoro udało mi się wygrać w kategorii „Najlepszy Outfit Turnieju”, to chyba wypada powiedzieć, że właśnie ta jest moją ulubioną – uśmiecha się zwyciężczyni tej kategorii, Anna Bona, która również zajęła tzrecie miejsce w kategorii zaawansowanych. – Bardzo spodobała mi się też kategoria „Najbardziej Zgrany Team”. Relacje z ludźmi są dla mnie jedną z najważniejszych rzeczy w życiu, więc docenienie współpracy i dobrej atmosfery na korcie to naprawdę piękny pomysł – dodaje.

W V edycji PoWer Cup było, o co walczyć. Najlepsi zawodnicy turnieju otrzymali wyjątkowe obrazy z motywem tenisowym autorstwa Ewy Sroki. Poza pucharami od PoWer Tennis Academy i lekturami tenisowymi od „TENIS MAGAZYNU”, mogli otrzymać również vouchery na personalizację rakiety tenisowej oraz kapsli do rakiety tenisowej od firmy MW Racket Michała Wianeckiego.

Po raz drugi turniej łączył ze sobą również akcję charytatywną stworzoną przez organizatorkę wydarzenia i trenerkę PoWer Tennis Academy Weronikę Mądrzecką. Tym razem każdy uczestnik turnieju, który wsparł zbiórkę pieniędzy na rzecz dzieci poszkodowanych w wypadkach drogowych, miał szansę na nagrodę. – Moją ideą w tym turnieju jest to, że nawet jeśli będzie taka osoba, której nie uda się wygrać nagrody za osiągnięcie podium w turnieju czy statuetki w kategorii extra, a może nawet nie uda jej się wygrać niczego przy okazji akcji charytatywnej, to przynajmniej wróci do domu z poczuciem, że zrobiła coś dobrego – uśmiecha się organizatorka wydarzenia, Weronika Mądrzecka.



Zwycięzcy poszczególnych kategorii. Fot. Weronika Jedlikowska



– PoWer Cup udowadnia, że tenis to nie tylko wynik, ale przede wszystkim ludzie i dobra zabawa. Ten turniej miał wszystko – świetny pomysł, fantastyczną atmosferę, mnóstwo pozytywnej energii i organizację dopracowaną w każdym szczególe. Można było poczuć sportową rywalizację, ale bez niepotrzebnej presji – za to z ogromną dawką uśmiechu. Najbardziej podobało mi się to, że najważniejsza była dobra zabawa. Dzięki temu każdy punkt cieszył, a przegrany mecz wcale nie odbierał humoru. Co więcej, wiele „porażek" można było spokojnie zrzucić na drewniane rakiety. Efekt był taki, że zamiast się denerwować, częściej wybuchałam śmiechem. Taka atmosfera sprawia, że chce się wracać – podsumowuje z uśmiechem Anna Bona. – I wreszcie akcja charytatywna. Możliwość wsparcia osób poszkodowanych w wypadkach, połączona z szansą na tenisowe nagrody, pokazała, że sport może nie tylko dawać radość, ale też realnie pomagać. Moim zdaniem taki element nadaje wydarzeniu jeszcze większy sens i mam nadzieję, że na stałe wpisze się w kolejne edycje PoWer Cup – dodaje Anna.

Wyniki:

1. Jędrzej Furmann i Kamil Jankowski

2. Kamil Zalewski i Aleksandra Plecińska

3. Anna Bona i Hubert Łuszkiewicz

Najlepszy Outfit Turnieju: Anna Bona

Najbardziej Zgrany Team: Natasza Nowakowska i Kamil Zalewski

Wojownik Turnieju: Kamil Zalewski

Wojowniczka Turnieju: Hanna Niklewicz

Sponsorzy i Patroni wydarzenia: PoWer Tennis Academy, fotografka Weronika Jedlikowska, Diadem Polska, Tenis Magazyn, Ewa Sroka, Zatorze Nieruchomości, firma PALLAD, Optyk Strzeszyński, Anna Szewczyk, Kwiat Księżycowy, MW-Racket.

Patron medialny wydarzenia: „TENIS MAGAZYN”.



Fot. 2xWeronika Jedlikowska



Fot. Weronika Jedlikowska

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/urodzinowy-power-cup-w-stylu-retro/